

Paweł Lisowski

## RADOM – W BŁASKU CZY CIENIU WARSZAWY\*

Artykuł przedstawia powiązania miasta peryferyjnego, jakim jest Radom, z metropolią warszawską. Z analizy tych powiązań wynika, że bardzo wyraźne jest wyplukiwanie z Radomia do Warszawy najwyższej jakości kapitału ludzkiego oraz finansowego. Współpraca gospodarcza i kontakty między samorządami lokalnymi obu miast mają charakter incydentalny. Z bliskości stolicy korzyści czerpie jedynie radomska nauka i podmioty gospodarcze sektora MŚP, orientujące swoją działalność na chłonny rynek warszawski.

Po zbilansowaniu pozytywnych i negatywnych efektów, które wynikają dla Radomia z faktu położenia w strefie oddziaływania metropolii, okazuje się, że leży on w „cieniu wielkiego miasta”, co predestynuje go do roli ośrodka satelickiego Warszawy, pełniącego w stosunku do niej funkcje usługowe.

### Wstęp

Wpływy metropolii na zaplecze regionalne i położone tam ośrodki peryferyjne najprościej można podzielić na dwie grupy (Castells, 1996). Do pierwszej z nich należą efekty rozprzestrzeniania się rozwoju gospodarczego (*trickle down effects*), wywołane korzystnym oddziaływaniem metropolii na region. Drugą grupę stanowią efekty, które powodują coraz silniejszą polaryzację i wzmocnienie metropolii kosztem regionu (*back wash effects*). Mimo że oba rodzaje efektów występują równocześnie, nie prowadzi to do ich neutralizacji. Spotyka się przykłady przewagi efektów rozprzestrzeniania się rozwoju nad efektami wymywania. Jednak w większości przypadków jest odwrotnie, a dychotomia w regionie ma tendencje do pogłębiania się. Wynika to z charakterystycznej segmentacji procesów w regionie metropolitalnym (Jałowiecki, 1999). Metropolia „wymywa” najlepsze elementy z całego regionu, także z jego najdalej położonych krańców. Z jej bliskości natomiast korzystają tylko niektóre ośrodki, najczęściej położone najbliżej – w obszarze metropolitalnym. Poza tym segmentacja dotyczy również płaszczyzn, które podlegają efektom *trickle down* i *back wash*. Efekty wyplukiwania dotyczą zasobów najistotniejszych dla rozwoju we współczesnej gospodarce opartej na wiedzy. Metropolie przyciągają najlepiej wykształcone osoby, ludzi kultury i nauki, decydentów gospodarczych i politycznych. Ściągają największą liczbę „wytwórców innowacji” i te rodzaje działalności, dla których liczą się „jakościowe” kryteria lokalizacji, czyli branże najnowocześniejsze, wytwarzające miejsca

\* Artykuł powstał na kanwie pracy magisterskiej, napisanej w Europejskim Instytucie Rozwoju Lokalnego i Regionalnego, pod kierunkiem prof. dr. hab. Grzegorza Gorzelaka.

pracy wysokiej jakości. Natomiast efekty rozprzestrzeniania polegają głównie na przenoszeniu z ośrodków centralnych produkcji towarów, korzystających ze starszych technologii, które znajdują się w dojrzałej – mobilnej fazie „życia produktu”. Dlatego powstające w zapleczu regionalnym miejsca pracy są najczęściej niskiej jakości. Znacznie mniejsze niż w metropoliach są indukowane efekty mnożnikowe. Dodatkowo ośrodki peryferyjne położone najbliżej metropolii mogą pełnić funkcje „sypialni” lub terenów rekreacyjnych dla mieszkańców ośrodka metropolitalnego.

W niniejszym artykule zostaną ukazane powiązania miasta peryferyjnego, jakim jest Radom, z metropolią warszawską. Zbilansowane będą pozytywne i negatywne efekty, które wynikają dla Radomia z faktu położenia w strefie oddziaływania metropolii. Na końcu wyciągnięte wnioski pozwolą na udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy Radom w większym stopniu podlega efektom wypłukiwania, czy efektem rozprzestrzeniania rozwoju gospodarczego? Czy leży w „cieniu wielkiego miasta”, czy też raczej czerpie korzyści z blasku, jakim na gospodarczej mapie Polski świeci Warszawa?

## 1. Pozycja Radomia w regionie mazowieckim

Radom od 1975 r. do końca 1998 r. pełnił funkcje stolicy województwa radomskiego. Po wprowadzeniu w życie reformy administracyjnej, jako miasto powiatowe, znalazł się w granicach województwa mazowieckiego.

Miasto to leży 100 km od Warszawy, w południowej części województwa. Liczy ponad 230 tys. mieszkańców i na tle pozostałych trzech miast-powiatów grodzkich w regionie (Ostrołęki, Płocka i Siedlec) jest ośrodkiem o największym potencjale demograficznym.

Radom stanowi typowy przykład miasta, które zostało dotknięte przez „upośledzoną urbanizację”. Jego zapóźnienia w sferze infrastruktury technicznej i społecznej są powodem złych planów przestrzennego zagospodarowania miasta (por. Lisowski, Rakowski, 1998) z lat 1972, 1982, 1994 oraz jeszcze gorszej ich realizacji. Szybki rozwój demograficzny, wymuszony dynamiczną industrializacją w latach 70., spowodował, że zarówno infrastruktura techniczna, jak i społeczna nie nadszała za potrzebami<sup>1</sup>. Inwestycje zaspokajały tylko bieżące potrzeby mieszkańców i nie były przewidziane dla ewentualnej większej liczby użytkowników w przyszłości. Dodatkowo po protestach robotniczych w 1976 r. zapóźnienia pogłębiły się i były wynikiem represji władz centralnych, jakie spłynęły na „krnąbrne” miasto. Standard życia w Radomiu po tych wydarzeniach znacznie się pogorszył. Dzisiaj skutki złego planowania i wydarzeń czerwcowych są widoczne w zdegradowanej tkance miejskiej i zatracaniu przez miasto własnej miejskiej tożsamości. Radom stał się ośrodkiem źle postrzeganym, kojarzącym się z brakiem estetyki i brakiem bezpieczeństwa. Nie tylko osoby z zewnątrz nie darzą go sympatią, nie lubi miasta również znaczna część jego mieszkańców.

<sup>1</sup> Por. pogową teorię rozwoju miast (w:) B. Malisz (1971, 1984).

Radom skupia 70% potencjału produkcyjnego dawnego województwa radomskiego. Już po I wojnie światowej i odzyskaniu niepodległości rozpoczął się w Radomiu czas dynamicznego rozwoju przemysłowego. Ważne okazało się położenie miasta w tak zwanym „trójkącie bezpieczeństwa”, który w okresie międzywojnia tworzył Centralny Okręg Przemysłowy. Jednak pomimo tego, że Radom wciąż rozpoznawany jest jako miasto przemysłowe, w ostatnim okresie przemysł przeżywa tu poważny kryzys. W głównej mierze wynika to z opóźnionych i wciąż jeszcze nie dokończonych procesów restrukturyzacji i przekształceń własnościowych. Większość gałęzi przemysłu, które wcześniej decydowały o charakterze miasta, nie zdołała obronić się w nowych warunkach gospodarki wolnorynkowej i przetrwać w układzie globalnej konkurencji.

Radom był największym ośrodkiem w Polsce produkującym broń strzelecką. Produkcja broni zajmowały się Zakłady Metalowe Łucznik S.A., których historia sięga 1925 r. Jednak od chwili wejścia Polski na tory gospodarki wolnorynkowej Łucznik zaczął przeżywać ogromny kryzys. Z ponad 10-tysięcznej załogi w 1998 r. zostało zaledwie 2,2 tys. osób. Aby nie upaść, fabryka powinna produkować 10–15 tys. karabinów rocznie, tymczasem zamówienia (wynegocjowane „na ulicy” przez związki zawodowe) były nie większe niż 3 tys. rocznie. W 1998 r. straty firmy netto wynosiły 33 mln zł, a jej długi sięgały 112 mln zł. W 2000 r. zadłużenie Łuczniaka zwiększyło się do 168 mln zł i przewyższyło wartość majątku firmy o 28 mln zł. Ostatecznie 13.11.2000 r. Sąd Gospodarczy w Radomiu ogłosił upadłość Łuczniaka. W wyniku tej decyzji pracę straciło pozostałe 1400 osób załogi zakładu.

Radom jest jedynym ośrodkiem w Polsce produkującym domowe maszyny do szycia. Wytwarzane są one w Zakładzie Maszyn do Szycia Łucznik sp. z o.o., który został wydzielony w 1999 r. z Zakładów Metalowych Łucznik. Potencjał produkcyjny to 350 tys. maszyn rocznie. Jednak w 1998 r. wyprodukowano ich jedynie 64 tys., czyli w porównaniu z rokiem 1990 ponad 5-krotnie mniej. W tych samych zakładach Łuczniaka produkuje się maszyny do pisania. Ich produkcja w porównaniu z rokiem 1990 spadła jeszcze bardziej dramatycznie (bo 11-krotnie, do poziomu ok. 4 tys. sztuk rocznie), pomimo że jest to również jedyny polski zakład wytwarzający te urządzenia biurowe. Choć Łucznik w branży produkcji maszyn do szycia i maszyn do pisania jest polskim monopolistą, nie dał sobie rady z konkurencją zagraniczną.

W Radomiu do 1998 r. wytwarzano 19% krajowej produkcji kuchenek gazowych z piekarnikiem. W chwili obecnej ich produkcja w Radomiu się zakończyła, ponieważ Acanta S.A. – radomski producent kuchenek ogłosił upadłość i całkowicie zaniechał produkcji.

W ostatnim okresie lepiej radzi sobie Radomska Wytwórnia Telefonów – RWT Polskie Telefony S.A. Chociaż produkcja telefonów w RWT zmniejszyła się od 1990 r. blisko 9-krotnie, wciąż stanowi ona 16,4% produkcji krajowej. W 1996 r. RWT z 20 mln zł długu ogłosiła stan upadłości. Jednak dzięki 2 mln zł pożyczki rządowej, wydzieleniu mniejszych jednostek organizacyjnych i głębokiej restrukturyzacji przedsiębiorstwo nie zaprzestało produkcji. Nadzieję budzi wzrost produkcji w ostatnich latach i ponowne współpracy z Ericssonem, który inwestując ok. 400 tys. zł, uzyskał ponad 20% akcji RWT. RWT rozpoczęło produkcję zestawów Home Internet Solution (HIS), które pozwalają na efektywniejsze korzystanie z Internetu. W przyszłości Ericsson planuje przenieść do Radomia część swojej produkcji z Nowej Zelandii.

Radom jest również znanym w kraju ośrodkiem produkcji papierosów (12% produkcji krajowej). Przedsiębiorstwa z branży tytoniowej (mimo globalnego spadku popytu na papierosy) należą w Radomiu do nielicznych o dobrej kondycji finansowej. Są to

jednocześnie przedsiębiorstwa, które liczą się na Mazowszu i można je uznać za liderów regionu. Znalazły się na liście największych firm mazowieckich, opublikowanej przez Rzeczpospolitą (12.10.1999 r.). Na wysokim, 40. miejscu tej listy uplasowały się Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Radomiu S.A., własność skarbu państwa z 33-procentowym udziałem francuskiego koncernu Seita. Na 42. pozycji znalazł się Polski Tytoń S.A., własność prywatna z udziałem własności skarbu państwa.

Radom to również znany jeszcze sprzed wojny ośrodek przemysłu skórzanego. Tu produkuje się 4,5% skór gotowych miękkich i 6,1% obuwia w Polsce. Obok Radomskich Zakładów Garbarskich S.A. – największych w Europie – istnieje ok. 200 prywatnych i zagranicznych firm garbarskich. Poza tym przetwórstwem skóry zajmują się liczne zakłady obuwnicze, odzieżowe i galanteryjne. Jednak w ostatnich latach również tej tradycyjnej branży w Radomiu dotknął kryzys. Wyżej wspomniane Radomskie Zakłady Garbarskie S.A. 15.06.1999 r. ogłosiły upadłość (dług przedsiębiorstwa sięgnął 17 mln zł, podczas gdy jego majątek nie przekracza 15 mln zł), w wyniku czego pracę straciło ok. 450 osób. W latach 1998 i 1999 upadłość ogłosili także znani w kraju producenci obuwia: Sofix S.A., Radoskór S.A. (którego dług sięga 39 mln zł) i RZO Lider; w konsekwencji pracę straciło w sumie ok. 1,5 tys. osób.

W Radomiu produkuje się również produkty żeliwne (blisko 2-procentowy udział w produkcji krajowej). Wśród wielu mniejszych przedsiębiorców wyróżnia się Fabryka Łączników Radom S.A. – największy producent łączników żeliwnych w Polsce. Zatrudniająca 1 tys. pracowników fabryka, mimo dość silnej konkurencji na rynku, radzi sobie dobrze, a jej produkty są praktycznie w każdym polskim domu, w wielu przedsiębiorstwach w Polsce i za granicą.

Po 10 latach – raczej zmarnowanych szans – Radom znalazł się dopiero teraz na najniższym poziomie, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy. W ostatnich latach nagminnym zjawiskiem stała się likwidacja przedsiębiorstw lub stawianie ich w stan upadłości. Upadek niegdyś dobrze prosperujących radomskich przedsiębiorstw państwowych (RWT, Radoskór, R.Z. Materiałów Ogniotrwałych, Radomskie Zakłady Garbarskie, Acanta, Łucznik) spowodował pojawienie się dużego bezrobocia i tragiczną sytuację na rynku pracy, która w ostatnim okresie jeszcze się pogarsza. Zatrudnienie poza rolnictwem indywidualnym spadło z blisko 97 tys. w 1985 r. do 63 tys. w 1998 r. Stopa bezrobocia w samym Radomiu sięga ok. 15%, natomiast w radomskim powiecie ziemskim aż 20%. W końcu czerwca 1999 r. w mieście pozostawało bez pracy blisko 21 tys. osób.

Od 1996 r. Sąd Gospodarczy w Radomiu ogłosił upadłość 41 podmiotów gospodarczych:

w 1996 r. – 10 podmiotów, w tym:

- 1 przedsiębiorstwo z nadzoru Wojewody (Zakład Budownictwa Kolejowego),
- 4 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
- 2 spółki akcyjne (w tym Radomska Wytwórnia Telefonów),
- 3 spółdzielnie,

w 1997 r. – 7 podmiotów, w tym:

- 2 przedsiębiorstwa z nadzoru Wojewody (Master),
- 4 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
- 1 spółdzielnia,

w 1998 r. – 14 podmiotów, w tym:

3 przedsiębiorstwa z nadzoru Wojewody (Energoprem, Lider, Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych),

5 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością,

3 spółki akcyjne (Acanta, Elektrociepłownia – Radom),

2 spółdzielnie,

1 przedsiębiorstwo zagraniczne (Sofix),

w 1999 r. (do 15.08.) – 10 podmiotów, w tym:

3 przedsiębiorstw z nadzoru Wojewody (Elmet, Radwent),

5 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Plastmetal, Rad-Chan),

2 spółki akcyjne (Radoskór, Radomskie Zakłady Garbarskie).

Dają się zaobserwować pierwsze sygnały, które mogą zapowiadać powolne odbijanie się Radomia od dna kryzysu gospodarczego. W systemie REGON w 1999 roku zarejestrowanych było tu ok. 24 tys. podmiotów gospodarczych. Liczba ta od roku 1991 wzrosła niemal trzykrotnie, a tak szybki wzrost spowodowany jest aktywnością sektora prywatnego. Na jeden zarejestrowany zakład osób fizycznych przypada ok. 10,8 mieszkańca. Świadczy to o najwyższej aktywności gospodarczej mieszkańców Radomia na tle pozostałych trzech miast powiatowych w regionie.

W ciągu ostatnich pięciu lat zaznacza się tendencja spadku liczby zakładów produkcyjnych, przy jednoczesnym wzroście liczby zakładów usługowych. Już około 62% wszystkich podmiotów gospodarczych zajmuje się usługami. Miasto ma więc szansę na restrukturyzację i zastąpienie tradycyjnego przemysłu przez funkcje usługowe. Bardzo szybko wśród usług wyższego rzędu rozwija się szkolnictwo wyższe. Radom stał się drugim co do wielkości ośrodkiem akademickim w województwie mazowieckim. Obecnie kształcenie na poziomie wyższym odbywa się tu w siedmiu szkołach wyższych (w tym sześć prywatnych) i trzech kolegiach nauczycielskich. Liczba studentów wzrosła do ponad 20 tys. (ok. 40% stanowią studenci dzienni, a 60% – zaoczeni). Znamienne jest, że nowo powstałe uczelnie wyższe adaptują do celów dydaktycznych budynki upadłych przedsiębiorstw w dzielnicach przemysłowych (we wschodniej części miasta, przy ul. Zubrzyckiego i w bezpośrednim sąsiedztwie śródmieścia, przy dworcu kolejowym).

W miejsce przedsiębiorstw „starej gospodarki” w mieście pojawiły się inwestycje *high-tech*, głównie z branży IT, które indukują wysokie efekty mnożnikowe (ITM Poland, Dürrpol, Pilicka Telefonía, internetowa spółka akcyjna 4 IT, współpraca RWT z Ericssonem przy produkcji HIS, internetowe plany Arila S.A.). Obok nich w Radomiu działa około 150 mniejszych firm informatycznych, zajmujących się nie tylko składaniem i sprzedażą sprzętu komputerowego, ale również wytwarzaniem i wdrażaniem specjalistycznego oprogramowania dla przedsiębiorstw.

Coraz większe zainteresowanie miastem przejawia kapitał zagraniczny (ostatnio zwłaszcza w handlu). Ogółem w byłym województwie radomskim jest około 200 przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym, a łączny zainwestowany

kapitał wynosi ok. 250 mln USD. Znaczna część inwestycji (ok. 75%) ulokowana została w samym Radomiu. W większości są to inwestycje małe, nie przekraczające 1 mln USD. Wynika to z wciąż jeszcze małej atrakcyjności Radomia dla inwestorów największych (według PAIZ-u w 1998 r. Radom wśród miast grodzkich ze względu na atrakcyjność dla inwestorów zagranicznych otrzymał notę „C”, czyli niską).

#### **Ważniejsze inwestycje zagraniczne w Radomiu do 1998 r.**

##### **Kapitał francuski:**

Seita – Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Radomiu S.A., 33% akcji w ZPTR S.A.

– inwestycja 64 mln USD, planuje zainwestowanie kolejnych 40 mln USD, liczba pracowników: ok. 1500,

E. Leclerc – duże centrum handlowe, liczba pracowników: ok. 400.

##### **Kapitał niemiecki:**

B & M Clothing Co. – produkcja odzieży,

Dürrpol – projektowanie systemów transportowych i składowania, liczba pracowników: ok. 100,

Global Cosmed – produkcja artykułów kosmetycznych i chemicznych, liczba pracowników: ok. 350,

Metro – duże centrum handlowe „M 1”, liczba pracowników: ok. 1000,

Mustang – produkcja artykułów odzieżowych, liczba pracowników: ok. 300.

##### **Kapitał holenderski:**

International Tobacco Machinery Poland – przemysł maszynowy, liczba pracowników: ok. 300,

Holding Ahold – hipermarket Hypernova, liczba pracowników: ok. 400.

##### **Kapitał szwedzki:**

Ericsson – branża IT, telekomunikacja, liczba pracowników: ok. 300.

##### **Kapitał szwajcarski:**

Marc-Shoes – przemysł obuwniczy, liczba pracowników: ok. 300.

##### **Kapitał amerykański:**

McDonald's, KFC, Pizza Hut – bary szybkiej obsługi,

EuroTel – spółka telekomunikacyjna, główny akcjonariusz Pilickiej Telefonii S.A. (liczba abonentów – ok. 20 tys.).

##### **Ponadto stacje benzynowe:**

British Petroleum, Esso, Shell, Statoil, Conoco, Jet.

Widoczny jest również wzrost aktywności władz lokalnych i wysoki udział wydatków inwestycyjnych w budżecie miasta. W ostatnim okresie poprawiła się jakość radomskich dróg i ulic, rozpoczęła się renowacja Starówki, która ma na celu przywrócenie funkcji reprezentacyjnych centralnej części miasta. Dzięki prowadzonym przez radomską policję akcjom „Małolat” i „Bezpieczne miasto” (system kamer monitorujących ulice) poprawiło się bezpieczeństwo na ulicach. Poza tym gmina rozpoczęła proces tworzenia programu zagospodarowania stref przemysłowych w dzielnicach: Potkanów, Północ, Sadków (gdzie znajduje się lotnisko wojskowe i od niedawna cywilne, na którym budową terminalu cargo zainteresowanych jest kilka dużych firm zagranicznych). Ma to za zadanie wyprowadzenie przemysłu z dzielnic centralnych i wprowadzenie ładu przestrzennego w mieście, jak również ściągnięcie nowych

inwestorów i „rozruszanie” radomskiej gospodarki przez rezygnację z niektórych opłat lokalnych.

## 2. Powiązania Radomia i Warszawy

Charakter kontaktów Radomia z ośrodkiem warszawskim jest kilkuwymiarowy. Z tego powodu przed udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy kontakty te mają znamiona współpracy czy eksploatacji, należy ocenić relacje centrum – ośrodek peryferyjny na poszczególnych płaszczyznach powiązań obu elementów regionu metropolitalnego.

### Migracje i kontakty na rynku pracy

Najsilniejsze powiązania Radomia z Warszawą zaznaczają się w migracji o charakterze zarobkowym. Sytuacja na rynku pracy w Radomiu jest bardzo zła, dlatego duża grupa ludzi szuka możliwości zatrudnienia w Warszawie, gdzie poziom podaży pracy jest najwyższy w kraju. Powszechnym zjawiskiem w Radomiu stał się więc ruch migracyjny w kierunku stolicy.

W 1996 r. na stałe do Warszawy emigrowało 209 osób, w 1998 r. – 234 osoby<sup>2</sup>. Do stolicy odpyływa więc ok. 14% stałej migracji z Radomia. W porównaniu z innymi miastami jest to odsetek najwyższy, zwłaszcza że 56% tej migracji to osoby, które przenoszą się z Radomia tuż za granice miasta, do podradomskich wsi, pełniących funkcje osiedli mieszkaniowych.

Jednak oficjalna statystyka dotycząca radomskiej migracji do stolicy jest niepełna. Nie uwzględnia mianowicie osób należących do migracji ukrytej, która *de facto* ma charakter migracji stałej. Grupę tę stanowią osoby mieszkające na stałe w Warszawie, ale wciąż zameldowane w Radomiu. Struktura tego ruchu migrującego nie jest znana. Wiemy jedynie, że najważniejszym jej kanałem są weekendowe dojazdy kolejowe.

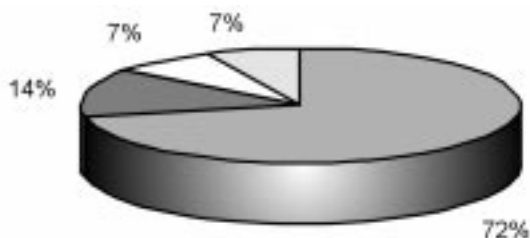
Aby oszacować wielkość i specyfikę tego ruchu, przeprowadzono sondażową ankietę w pociągach relacji Radom – Warszawa, której celem było dotarcie do osób pochodzących z Radomia lub najbliższych okolic i związanych z Warszawą, na przykład przez miejsce pracy lub studiów. W celu uchwycenia najbardziej reprezentatywnej grupy respondentów ankietę była przeprowadzana cztery razy w przeciągu miesiąca (w dniach: 12.01., 23.01., 07.02., 13.02.2000 r.), w pociągach osobowych, dla których stacją początkową był Radom, a końcową Warszawa. Pierwszy raz ankietę została przeprowadzona w niedzielę wieczorem w pociągu, w którym można było spodziewać się dużej grupy osób wracających do Warszawy na studia lub do pracy po spędzonym w Radomiu weekendzie; kolejny raz – w poniedziałek bardzo wcześnie rano, kiedy to wśród pasażerów przeważała grupa osób codziennie dojeżdżających z Radomia do Warszawy do pracy (migracja wahadłowa); dwa

<sup>2</sup> Według oficjalnych statystyk WUS Delegatury w Radomiu.

następne badania zostały przeprowadzone w środę po południu i w niedzielę w południe – kiedy nie można było oczekiwać, że respondentami będzie grupa pasażerów o szczególnej charakterystyce.

Na pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety odpowiedzi udzieliło 201 podróżnych (43% stanowiły kobiety, 57% mężczyźni). Ze względu na cel podróży i stopień powiązania z Radomiem i Warszawą respondentów podzielono na cztery grupy: A – migrację ukrytą, której nie odnotowuje oficjalna statystyka; B – migrację wahadłową; C – migrację właściwą, która zawarta jest w statystykach; D – osoby podróżujące do Warszawy w sprawach osobistych.

Rys. 1. Podział osób ankietowanych ze względu na cel podróży i stopień powiązania z Radomiem i Warszawą



- 144 osoby zameldowane w Radomiu lub okolicy (23 os.), które mieszkają w Warszawie
- 28 osób z Radomia lub okolic (4 os.), które codziennie dojeżdżają do pracy w Warszawie
- 15 osób pochodzących z Radomia, które są zameldowane i na stałe mieszkają w Warszawie
- 14 osób, które podróżują do Warszawy w sprawach osobistych

Źródło: opracowanie własne.

Najważniejsze wnioski, które zostały wyciągnięte po przeanalizowaniu wyników „ankiety pociągowej”, dotyczą wcześniej nie badanej migracji ukrytej, która jednocześnie stanowiła aż 72% wszystkich respondentów.

#### **Migracja ukryta:**

- osoby zameldowane w Radomiu lub najbliższej okolicy, które w Warszawie mieszkają na stałe,
- do grupy migracji ukrytej zostało zaliczonych 72% wszystkich ankietowanych (144 osób).

#### **Charakterystyka:**

- 62% w stolicy mieszka dłużej niż rok,
- 89% ludzi młodych (w wieku 18 –30 lat),
- 23% z wykształceniem wyższym,
- 50% studentów, w tym: 31% studiuje na Politechnice Warszawskiej, 24% na Uniwersytecie Warszawskim, 5% na SGH, 5% na WAT, 3% na Akademii Medycznej, 32% na warszawskich uczelniach niepublicznych,



- 74% pracujących w Warszawie, w tym: 7% jako kadra kierownicza,  
64% jako pracownicy umysłowi,  
23% jako robotnicy wykwalifikowani,  
5% na własny rachunek,
- powody, dla których osoby te nie podjęły pracy w Radomiu, to brak możliwości znalezienia odpowiedniej pracy – 88%, niskie zarobki – 28% odpowiedzi.

1. Migracja ukryta, którą część badaczy proponuje traktować jako migrację wahadłową w cyklu tygodniowym, posiada więcej cech migracji stałej niż wahadłowej. Przyjazdy do Radomia po tygodniu pracy w Warszawie osób należących do tej grupy migrantów są raczej odwiedzinami rodziny niż powrotem do domu, czym powinna charakteryzować się migracja wahadłowa.
2. Ukryta migracja z Radomia do Warszawy jest kilkudziesięciokrotnie większa niż migracja, którą ukazują oficjalne statystyki i kilkakrotnie większa niż migracja wahadłowa<sup>3</sup>.
3. Migrację ukrytą podejmują ludzie młodzi i bardzo dobrze wykształceni, którzy pracują w stolicy jako pracownicy umysłowi lub zajmują stanowiska kierownicze. Około 15% tych osób na pewno nie zamierza wracać do Radomia. Pozostali wrócą, jeśli „jakimś niesamowitym trafem pojawi się w Radomiu odpowiednia praca” (ok. 60% osób). Dla ok. 15% trzykrotnie niższe ceny mieszkań w Radomiu niż w Warszawie, w parze z szybkim i niezawodnym połączeniem ze stolicą, mogłyby być czynnikami decydującymi o powrocie do Radomia.

Całkowitą liczbę migracji stałej, zaliczając do niej migrację ukrytą, można wyznaczyć na poziomie około 15 tys. osób. Natomiast migrację wahadłową na kierunku Radom – Warszawa można określić na poziomie około 5 tys. osób. Do ustalenia tych liczb uprawniają następujące przesłanki:

- wyniki badań nad „ankietą pociągową”,
- szacunki S. Mizerskiego dotyczące migracji wahadłowej, według których z Radomia „...do pracy do stolicy wyrusza codziennie armia 12 tys. ludzi<sup>4</sup> najbardziej energicznych i najlepiej wykształconych”,
- dane uzyskane w Kasie Głównej PKP w Radomiu, z których wynika, że tygodniowo sprzedaje się ok. 30 biletów miesięcznych oraz ok. 2,5 tys. biletów normalnych do Warszawy, z czego blisko połowę w niedzielę i poniedziałek rano,
- dane uzyskane w Dziale Przewozów Pasażerskich, Turystyki i Marketingu PKS w Radomiu, z których wynika, że podczas 37 kursów każdego dnia średnio do Warszawy z Radomia jeździ ok. 600 osób i tyle samo wraca (w okresie letnim ruch wzrasta się o ok. 20% – prace sezonowe),

<sup>3</sup> Chodzi tu o rząd wielkości, dokładne proporcje mogłyby być ustalone dopiero po przeprowadzeniu dodatkowych badań.

<sup>4</sup> S. Mizerski (1999). Liczba 12 tys. osób w migracji wahadłowej wydaje się za wysoka. Zawiera w sobie zarówno liczbę osób należących do migracji wahadłowej, jak i część migracji ukrytej. Może być natomiast brana pod uwagę przy ocenianiu rzędu wielkości migracji radomskiej jako całości.

– uwzględnienie przejazdów migrantów z Radomia do stolicy własnymi środkami lokomocji, które zważywszy na niedużą odległość, stanowią na pewno znaczną część wszystkich przejazdów (nie mniej niż 25%), oraz uwzględnienie osób korzystających z relatywnie tanich usług tzw. minibusów, codziennie kursujących z Radomia do stolicy.

Migracja stała, w tym również jej część ukryta, oraz migracja wahadłowa należą do innych wymiarów czasu i należy opisywać je odrębnie. Niemniej jednak liczbę wszystkich migrantów z Radomia do Warszawy można oszacować na około 20 tys. osób. Jest to na pewno szacunek mało dokładny i wymaga dużo bardziej pogłębionych analiz statystycznych. Przedstawia natomiast skalę zjawiska, które w znacznej części ma charakter ukryty przed oficjalną statystyką.

Liczbę około 5 tys. mieszkańców Radomia stanowi migracja wahadłowa. Osoby te, straciwszy pracę i nie mogąc znaleźć zatrudnienia w miejscu zamieszkania, zostały zmuszone do podjęcia pracy w Warszawie i codziennych dojazdów, które zabierają ponad cztery godziny dziennie. Szanse osób z tej grupy na stałe przeniesienie się do stolicy są niewielkie, ponieważ w większości są to osoby dojrzałe – w wieku od 31 do 50 lat (61% grupy), pracujące jako robotnicy wykwalfikowani (68% grupy), a więc osiągające zarobki nie wystarczające na zakup lub przynajmniej wynajem mieszkania w „drogiej” Warszawie. Ważny jest również fakt posiadania w Radomiu rodziny, przez co migracja na stałe staje się tym bardziej utrudniona i kosztowna.

Rys. 2. Zajęcia 144 osób należących do migracji ukrytej, czyli zameldowanych w Radomiu lub okolicy i mieszkających na stałe w Warszawie



Źródło: opracowanie własne.

Około 15 tys. osób – które, wciąż zameldowane w Radomiu na stałe, mieszkają w Warszawie – stanowi migrację ukrytą. W większości przypadków, oceniając obecne warunki w Radomiu, osoby te zostaną na stałe w Warszawie i zasilą migrację trwałą.

Około 15% osób należących do tej grupy deklaruje w tej chwili zdecydowanie brak jakichkolwiek możliwości powrotu do Radomia. Dla pozostałych warunkiem, który mógłby spowodować ewentualny powrót do rodzinnego miasta, jest w ponad 60% pojawienie się w Radomiu stanowisk pracy wysokiej

jakości. Tymczasem, mimo że w Radomiu (według miesięcznika *Perspektywy*) znajdują się najlepsze szkoły średnie na Mazowszu (VI LO im. J. Kochanowskiego, należące do grona szkół stowarzyszonych w UNESCO, i Zespół Szkół Elektronicznych, którego 95% absolwentów podejmuje studia wyższe w całym kraju), a rocznie mury szkół wyższych opuszcza 2,2 tys. absolwentów, ta dobrze wykształcona młodzież nie może znaleźć tutaj pracy. Pracodawcy w Radomiu nie wyrażają gotowości do zatrudniania młodych, wykształconych osób. Na przykład zapotrzebowanie na pracowników z wyższym wykształceniem ekonomicznym (które w porównaniu z zapotrzebowaniem na specjalistów z innych dziedzin jest największe) w 2000 r. zgłasza jedynie co piąta radomska firma<sup>5</sup>. Dla radomskich przedsiębiorstw „zatrudnianie absolwentów szkół wyższych często jest bardziej ciężarem niż inwestycją...” (Nowatorski, 1999). Te tendencje dostrzegła *Gazeta Wyborcza*, która od stycznia 2000 r. pod hasłem „Praca dla Radomia” dołącza do radomskiego wydania gazety stołeczny dodatek *Praca*, gdzie pracodawcy zamieszczają oferty dla pracowników wysoko wykwalifikowanych. Także od niedawna w *Radomskiej Gazecie Bezpłatnych Ogłoszeń – ANONSE*, w dziale „Praca”, znajduje się oddzielna rubryka „Oferty pracy z Warszawy”, w której zamieszczone ogłoszenia stanowią około dwóch trzecich wszystkich ofert pracy dostępnych w tej gazecie.

Taki stan rzeczy powoduje, że tylko 20% absolwentów radomskich szkół wyższych wiąże przyszłość z Radomiem, a wśród uczniów klas maturalnych zaledwie 4,5% po skończeniu studiów (których rozpoczęcie planuje 98,7% ankietowanych) zamierza zostać i pracować w mieście<sup>6</sup>. Najmłodsze pokolenie jeszcze wyraźniej dostrzega brak perspektyw w Radomiu. Zapewne w większości ci młodzi ludzie dołączą do grupy osób migrujących do Warszawy, najsilniejszego ośrodka gospodarczego w kraju, w którym zapotrzebowanie na wysoko kwalifikowaną kadrę jest ciągle duże i który na dodatek położony jest stosunkowo blisko.

Nie można wnioskować, że w stopniu znaczącym przepływy na rynku pracy odbywają się również w drugą stronę, to jest w kierunku z Warszawy do Radomia. Jeśli nawet występują, to dotyczą pojedynczych osób, będących specjalistami w wąskich dziedzinach. Nie pozostają one w Radomiu dłużej niż wymaga tego zlecona praca. Przeprowadzając „ankietę pociagową”, autor rozmawiał z dwoma osobami, które na stałe mieszkają w Warszawie, a do Radomia jechały do pracy. Były to osoby, które pełniły funkcje kierownicze, ich praca w Radomiu miała charakter jedynie czasowy, natomiast do Radomia zdecydowanie przenieść się nie zamierzały. Pewną grupę osób z Warszawy, które pracują w Radomiu, tworzą również wykładowcy akademicki, którzy obok pracy na uczelniach warszawskich, stanowiących ich pierwsze miejsce zatrudnienia, prowadzą dodatkowo zajęcia na uczelniach radomskich.

<sup>5</sup> Według badań ankietowych A. Olejczuk-Merty (1999).

<sup>6</sup> Według badań ankietowych A. Dąbrowskiej (1999).

## Kontakty w dziedzinie kultury i nauki

Radom, podobnie jak pozostałe polskie miasta, współpracuje z Warszawą w dziedzinie kultury i nauki. Choć w radomskich muzeach i galeriach przedstawiane są także ekspozycje z innych ośrodków, kontakty z Warszawą zaznaczają się najmocniej. Stolica ma bowiem najwięcej do zaoferowania w tym zakresie.

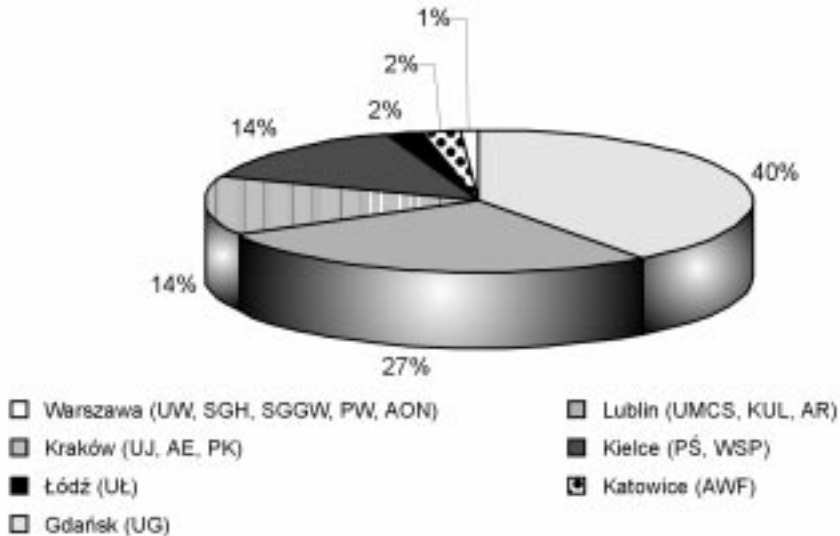
Poza Warszawą, na Mazowszu tylko w Płocku i Radomiu znajdują się teatry zawodowe. Teatr Powszechny im. J. Kochanowskiego w Radomiu oprócz swoich własnych spektakli proponuje także gościnne występy aktorów z innych scen. Symptomatyczne jest jednak, że aktorzy z innych miast, mimo że grywają w Radomiu często, nie przenoszą się na stałe do teatru radomskiego. Zaś artyści z teatru radomskiego po zdobyciu doświadczenia bardzo często przenoszą się do stolicy, gdzie mogą zaprezentować swoje zdolności szerszej publiczności i osiągnąć sukces zawodowy. Doskonałe przykłady to aktorka Małgorzata Foremniak oraz były dyrektor radomskiego teatru Wojciech Kępczyński, który zainicjował w Radomiu w 1993 r. wysoko ceniony Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski. Wojciech Kępczyński, po wielu innych sukcesach z radomskim teatrem, opuścił Radom i dzisiaj jest dyrektorem warszawskiego teatru „Roma”. Jego odejście i wypowiedź<sup>7</sup> – „Wielu ważnych ludzi dało mi do zrozumienia, że jestem tu (w radomskim teatrze – przyp. autora) osobą niechcianą. Zarzucono, że gram komercję i daję za mało premier. Ponieważ miałem sponsorów, obcięto mi dotacje. Moja operatywność okazała się błędem, ukarano mnie za sukces” – ma charakter symboliczny, a radomski teatr stawia, niestety, w rzędzie teatrów prowincjonalnych, z których po ewentualnym sukcesie najlepiej jak najszybciej przenieść się do Warszawy.

Silna jest współpraca naukowa radomskiego ośrodka akademickiego z ośrodkiem warszawskim. Pod patronatem Uniwersytetu Warszawskiego działa w Radomiu Kolegium Języków Obcych, którego ukończenie daje tytuł licencjacki i możliwość kontynuowania studiów na UW. Wyższa Szkoła Agrobiznesu aktywnie współpracuje z Wydziałem Ekonomiczno-Rolniczym SGGW w Warszawie. Poza tym w niedalekiej przyszłości dzięki staraniom prezydenta miasta Radomia oraz rektora Politechniki Radomskiej zostanie uruchomiona w Radomiu filia warszawskiego Uniwersytetu im. Kardynała Wyszyńskiego. Poprzez uruchomienie kierunków humanistycznych byłaby ona próbą uzupełnienia działalności prowadzonej przez Politechnikę Radomską.

hęObok samodzielnych pracowników naukowych zatrudnionych na stałe w uczelniach radomskich duża jest liczba wykładowców, którzy dojeżdżają do Radomia z innych ośrodków naukowych. Z badań przeprowadzonych w Prywatnej Wyższej Szkole Ochrony Środowiska, Wyższej Szkole Finansów i Bankowości, Wyższej Szkole Ekonomii Stosowanej i Handlu Zagranicznego, Wyższej Szkole Biznesu oraz na Wydziale Ekonomii Politechniki Radomskiej

<sup>7</sup> Wypowiedź zawarta w artykule S. Mizerskiego (1999).

Rys. 3. Ośrodki, których pracownicy naukowcy (prof. i dr.), zatrudnieni na pierwszym etacie, pracują lub współpracują z uczelniami radomskimi



Źródło: opracowanie własne na podstawie wywiadów w PWSOŚ, WSFiB, WSESiHZ, WSB, na Wydziale Ekonomii PR, przeprowadzonych w dn. 17–26.03.2000 r.

wynika, że najliczniejsza jest grupa profesorów i doktorów, którzy zatrudnieni są na pierwszym etacie w uczelniach warszawskich i jednocześnie współpracują z uczelniami radomskimi.

Wykładowcy ci stanowią 40% wszystkich pracowników naukowych dojeżdżających do Radomia. Wykładowcy z warszawskich uczelni, pracując w Radomiu, nie ograniczają się jedynie do prowadzenia wykładów. Często właśnie w tym mieście prowadzą badania naukowe. W zeszytach naukowych i przeglądach naukowo-dydaktycznych uczelni radomskich regularnie publikują artykuły i wyniki prowadzonych przez siebie badań. Świadczy to o rzeczywistej współpracy naukowej Radomia z Warszawą.

Również radomskie placówki naukowo-badawcze ściśle współpracują z Warszawą. Badania naukowe dla przemysłu i innych gałęzi gospodarki prowadzi Instytut Technologii Eksploatacji (w klasyfikacji instytutów KBN posiada najwyższą kategorię „A”). ITE jest zdobywcą wielu nagród i certyfikatów na międzynarodowych prezentacjach osiągnięć placówek naukowych. W dziedzinie badań naukowych aktywnością odznaczają się także: Instytut Eksploatacji Pojazdów i Maszyn (opatentował silnik spalinowy na olej rzepakowy), Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Środków Organizacyjno-Technicznych PREBOT, Instytut Techniki Grzewczej i Sanitarnej oraz Ośrodek Systemów Eksploatacyjnych. Poza Warszawą wszystkie wymienione placówki kooperują także z innymi ośrodkami badawczymi w kraju i za granicą.

## Współpraca gospodarcza

Ze względu na trudności z uzyskaniem danych statystycznych dotyczących kontaktów gospodarczych Radomia i Warszawy, w dniach 1–20.04.2000 r. zostały przeprowadzone przez autora osobiście lub za pomocą poczty elektronicznej wywiady z radomskimi przedsiębiorcami należącymi do MŚP i przedstawicielami następujących dużych przedsiębiorstw radomskich: Pilicka Telefonia S.A., RWT Telefony Polskie S.A., International Tabacco Machinery Poland sp. z o.o., RSM Rolmlec, Fabryka Łączników Radom S.A., Eltast S.C., Komandor S.A., Global Cosmed P.P.H., MSC Poland sp. z o.o., Ariel S.A., ZPTR (Seita) S.A., Zakład Transportu Energetyki Radom, RS TV, Dürrpol sp. z o.o. Badane przedsiębiorstwa znajdują się w bardzo dobrej kondycji finansowej i należą do czołówki gospodarczej w Radomiu.

Kontakty gospodarcze Radomia ze stolicą w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw są bardzo silne i mają charakter dwustronny. Ponieważ Warszawa jest bardzo dużym rynkiem zbytu, wiele małych i średnich podmiotów gospodarczych z Radomia orientuje swoją działalność również, a bardzo często wyłącznie na ten rynek.

Osoby z Radomia, które prowadzą działalność gospodarczą na własny rachunek i płacą podatki w Radomiu, działają na rynku warszawskim. Z wywiadów z fotoreporterem *Rzeczpospolitej* i fotografem z kolorowych tygodników dla kobiet, którzy teoretycznie działalność gospodarczą prowadzą w Radomiu, wynika, że zapotrzebowanie w Radomiu na usługi fotoreporterskie jest niewielkie, a wynagrodzenie raczej symboliczne. Z tego powodu jedynym wyjściem jest praca „dla Warszawy”. Często jednak zlecenia, zwłaszcza zdjęcia pozowane, realizowane są w Radomiu, gdzie usługi modeli są tańsze.

Handlarze obuwiem i wyrobami ze skóry sprzedają swój towar na Stadionie Dziesięciolecia, w Hali Banacha lub na targowisku na Placu Defilad. Podmioty gospodarcze z Radomia zakładają w Warszawie także punkty usługowe typu ski-service czy oddziały punktów handlowych, gdzie sprzedawane są np. materiały przeciwpożarowe, części zamienne, maszyny do szycia. Radomskie agencje reklamowo-promocyjne obsługują nie tylko klientów z Radomia, ale też z Warszawy. Również ekipy remontowo-budowlane i rzemieślnicy, oprócz wykonywania prac na miejscu, świadczą swoje usługi na rynku warszawskim. Z przedsiębiorcami warszawskimi konkurują szybkością i rzetelnością wykonywanej pracy oraz konkurencyjnymi cenami. Usługi przedsiębiorców z Radomia są bardzo często ponad dwa razy tańsze od tych samych usług wykonywanych przez rzemieślników z Warszawy<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Na przykład, gdy zleceniodawca z Warszawy poprosił rzemieślnika z Radomia o wykonanie drobnej pracy, która dodatkowo miała zająć ok. jednej godziny, obaj ustalili, że opłata za tę pracę wyniesie „setkę”. Rzemieślnik miał na myśli 100 tys. starych złotych. Zleceniodawca, zadowolony, bez żadnych oporów zapłacił za dodatkową usługę 100 PLN, czyli 10 razy więcej. Ta anegdota tłumaczy, dlaczego fachowcy z Radomia tak chętnie podejmują pracę w stolicy i z drugiej strony, dlaczego tak często są angażowani przez zleceniodawców z Warszawy.

Podmioty gospodarcze z Warszawy także prowadzą działalność w Radomiu, chociaż skala tego zjawiska jest znacznie mniejsza. Należy tutaj wymienić sieci butików z odzieżą i salony meblowe z Warszawy, które otwierając swoje punkty handlowe w Radomiu, szukają na tym rynku potencjalnych klientów.

Duże radomskie przedsiębiorstwa również współpracują z Warszawą. Trzeba jednak zaznaczyć, że współpraca ta w większości przypadków nie ma większego ciężaru jakościowego niż współpraca z ośrodkiem krakowskim czy kieleckim.

Można zauważyć, że największe radomskie podmioty gospodarcze działające na skalę krajową i większą nie współpracują szczególnie silnie z Warszawą, ale też nie pomijają stołecznego rynku zbytu towarów i usług jako położonego najbliżej. Warszawa jest dla nich takim samym partnerem i ma takie samo znaczenie jak inne większe miasta Polski. Jednak dla pewnej grupy radomskich podmiotów gospodarczych stolica stanowi miejsce kontaktów z zagranicznymi i krajowymi partnerami – tu znajdują się biura handlowe (Fabryka Łączników Radom S.A., Komandor S.A., ZPTR Seita S.A.). Silniejsze kontakty wiążą firmy radomskie z Warszawą wówczas, gdy są one zależne od spółek warszawskich przez udziały akcyjne (RWT Telefony Polskie S.A., RS TV).

Na pytanie, jakie były przyczyny wyboru Radomia na siedzibę firmy, reprezentanci przedstawionych przedsiębiorstw najczęściej odpowiadali, że czynnikiem decydującym było centralne położenie miasta na mapie Polski. Wymieniali też dostęp do taniej siły roboczej i jednocześnie dostęp do wysoko wykwalifikowanej kadry z branży, w której działa firma. Z kolei na pytanie, dlaczego firma nie wybrała na swoją siedzibę Warszawy, odpowiadano, że profil działalności zakładu nie wymaga, aby jego siedziba znajdowała się w miejscu eksponowanym, a kontakty z partnerami nie są na tyle częste, aby peryferyjne położenie względem stolicy było wielkim problemem. Poza tym Warszawa odstrasza wysokimi cenami nieruchomości i kosztami produkcyjnymi, które są windowane przez koszty zatrudnienia pracowników.

Firmy warszawskie także współpracują z Radomiem. Zakładają tu swoje przedstawicielstwa, oddziały i punkty obsługi klienta. Są to dealerzy sieci telefonii komórkowych, przedstawicielstwa towarzystw ubezpieczeniowych i oddziały banków – czyli instytucje, które mają główne siedziby w Warszawie, a swoją działalność prowadzą na terenie całego kraju. W tym wypadku decyzje o lokalizacji w Radomiu wynikają ze strategii firm, obejmujących swoim działaniem wszystkie większe miasta o znaczącym potencjale demograficznym i gospodarczym. Nie ma znaczenia ani bliskie położenie w stosunku do Warszawy, ani inne dodatkowe walory miasta.

## Kontakty samorządów lokalnych

Współpraca Radomia i Warszawy na płaszczyźnie samorządowej ma miejsce w sejmiku wojewódzkim, który składa się z radnych wybieranych w wyborach bezpośrednich wśród mieszkańców całego województwa mazowieckiego.

Współpraca wynika bezpośrednio z uwarunkowań prawnych, jakie dyktuje ustawa z dn. 05.06.1998 r. o samorządzie wojewódzkim. Jej celem jest określenie strategii i prowadzenie polityki rozwoju całego województwa. Radni sejmiku łączą się w kluby partyjne i realizują politykę regionalną swoich partii. Zaprzeczają, jakoby istniała wyraźna współpraca radnych z tego samego miasta czy subregionu w celu wygrywania własnych, lokalnych interesów. Według radnych interesy Warszawy nie ścierają się z interesami peryferii regionu.

Nie można natomiast zauważyć braku szerokiej współpracy samorządu lokalnego gminy Radom i radnych z jedenastu gmin warszawskich. Nie wynika to zapewne jedynie z faktu skomplikowanego i nieczytelnego ustroju stolicy. Po prostu problemy Warszawy i Radomia są różne i nie mają wspólnych punktów.

Z wywiadów przeprowadzonych z pracownikami Biura Rady i Zarządu Miasta Radomia wynika, że współpraca z samorządem warszawskim ma jedynie charakter incydentalny. W ciągu roku od utworzenia województwa mazowieckiego obydwie samorządy kontaktowały się właściwie tylko dwa razy – przy organizowaniu w stolicy wystawy promującej Radom i podczas spotkania członków Związku Miast Polskich, które corocznie odbywa się w Poznaniu.

Już wcześniej „Warszawa myślała i działała na skalę ogólnokrajową, kulturalna i polityczna elita Warszawy rekrutowała się z całej Polski i myślała i działała w kategoriach ogólnokrajowych, a nie regionalnych” (Szul, 1997); również teraz władze samorządowe stolicy nie są skore do szerszej współpracy z miastami prowincjonalnymi w regionie.

Ponieważ jednak dla Radomia współpraca gospodarcza i kulturowa z Warszawą jest bardzo ważna, samorząd lokalny Radomia współpracuje z innymi samorządami w regionie, które mają podobne interesy. Dobre i szybkie połączenie ze stolicą może decydować o ewentualnym rozwoju miasta, dlatego uaktywniła się bardzo silna kooperacja Radomia z samorządami Kielc, Skarżyska-Kamiennej, Białobrzegów, Grójca, a nawet Krakowa. Gminy te powołały Związek Samorządów na Rzecz Budowy Drogi Ekspresowej nr 77, która będzie stanowiła szybkie połączenie ze stolicą. Takie połączenie może stać się bardzo korzystnym czynnikiem rozwoju Radomia czy Grójca, nie będzie jednak miało większego znaczenia dla rozwoju Warszawy. Właśnie dlatego w związku tym nie ma samorządu lokalnego żadnej gminy warszawskiej.

Z drugiej strony, ośrodki peryferyjne dostrzegają duży kontrast i rozbieżność interesów między Warszawą a resztą województwa, co utrudnia możliwość zbudowania spójnej koncepcji rozwoju całego regionu. Oddzielną kwestią jest zawyżanie przez stolicę wszystkich statystyk dotyczących województwa i obawy peryferii przed utratą środków pomocowych, głównie z funduszy strukturalnych UE celu 1, które mogłyby ewentualnie spłynąć do regionu, gdyby nie zaliczać do niego Warszawy. Dlatego w rok po utworzeniu województwa mazowieckiego w Ostrołęce odbyła się konferencja „Dialog i rozwój” z udziałem władz samorządowych Ciechanowa, Ostrołęki, Płocka, Radomia i Siedlec,



na której padła propozycja wydzielenia z Mazowsza obszaru aglomeracyjnego Warszawy jako samodzielnej jednostki administracyjnej.

### 3. Radom–Warszawa – eksploatacja czy współpraca?

Z analizy powiązań obu miast wynika, że dominują efekty eksploatacji Radomia przez Warszawę. Radom traci na bliskości stolicy Mazowsza, która będąc jednocześnie stolicą kraju i miastem konkurującym w skali europejskiej, nie współpracuje z położonym w regionie ośrodkiem peryferyjnym.

Wyraźne jest wypłukiwanie z Radomia do Warszawy najwyższej jakości kapitału ludzkiego, który w głównej mierze decyduje o możliwościach rozwoju gospodarczo-społecznego każdego ośrodka (Hryniewicz, 1996). Nie bez znaczenia jest również kapitał finansowy, który odpywa wraz z migrantami do Warszawy. „Jeżeli młody człowiek migruje do Warszawy z Iłży czy Radomia i rodzice fundują mu mieszkanie, to tym samym przenoszą wcale niemałe środki do stolicy! Przy innym układzie zależności pieniądze zostałyby na prowincji i aktywizowały ją” (Rakowski, 1999b). Tak więc Warszawa w Radomiu prowadzi nie tylko „drenaż mózgow”, ale także drenaż tak potrzebnego w ośrodkach peryferyjnych kapitału.

Warszawa „nie zauważa” Radomia na płaszczyźnie gospodarczej. Największe przedsiębiorstwa z Radomia, których działalność ma charakter globalny, w znikomym stopniu korzystają z bliskości stolicy. Kontakty z Warszawą nie odgrywają dla nich szczególnej roli. Tylko w nielicznych przypadkach stolica bywa dla nich „oknem na świat” w kontaktach z partnerami zagranicznymi (np. przez przedstawicielstwa handlowe i lotnisko międzynarodowe).

Brak jakiegokolwiek współpracy między samorządami lokalnymi Warszawy i gmin peryferyjnych jest zjawiskiem bardzo niekorzystnym i dezintegrującym dla całego regionu.

Z bliskości Warszawy korzyści czerpie jedynie radomska nauka i podmioty gospodarcze sektora MŚP, które zorientowały swoją działalność na ogromny i chłonny rynek stołeczny.

Konkludując, można powiedzieć, że Radom leży w cieniu Warszawy. Warszawa nie udziela mu żadnej znaczącej pomocy, a jej bliskość wyraźnie zmniejsza jego szanse rozwojowe. Stolica daje natomiast szanse na lepsze życie ambitnym i gotowym na migrację mieszkańcom Radomia oraz małym i średnim przedsiębiorcom, którzy potrafią konkurować na rynku warszawskim.

### Wnioski dla Radomia

Nie można liczyć na to, że zmieniając podział wojewódzki i oddzielając Radom od Warszawy granicami administracyjnymi, zwiększymy jego szanse rozwojowe. Nawet gdyby do tego doszło, silne zależności – dotyczące zwłaszcza migracji – pozostaną. Pomimo takich regulacji miasto nie pozbedzie się swojego peryferyjnego charakteru i położenia w cieniu Warszawy. Dlatego

każdy ewentualny kierunek rozwoju Radomia jest determinowany właśnie przez jego położenie.

Taka sytuacja predestynuje Radom do roli miasta satelickiego Warszawy, pełniącego w stosunku do niej funkcje usługowe. W związku ze współpracą z Warszawą rysuje się również szansa na wzmocnienie Radomia jako ośrodka naukowego, który mógłby stać się jednym z ważniejszych w Polsce. Dla realizacji wyżej przedstawionej wizji Radomia w strategii miasta należy uwzględnić następujące działania:

1. właściwą promocję oraz tworzenie nowej tożsamości Radomia, która w obecnych warunkach gospodarczo-administracyjnych będzie „pasowała” do modelu miasta sukcesu;
2. przybliżenie komunikacyjne Radomia ze stolicą szybkimi i niezawodnymi połączeniami kolejowymi i drogą ekspresową nr E 77;
3. wspieranie radomskiej nauki i kultury oraz jej promocję.

Działania te powinny doprowadzić przede wszystkim do poprawy wizerunku Radomia w kraju i zachęcić kapitał zewnętrzny – także z Warszawy – do inwestowania w mieście. Okazałyby się pomocne dla przedsiębiorców sektora MŚP w sprzedawaniu towarów i usług w Warszawie. Mogłyby zaowocować zastąpieniem migracji stałej i ukrytej migracją wahadłową. Emigranci wahadłowi, zarabiając pieniądze w stolicy, wydawaliby je w Radomiu i tu „napędzali koniunkturę”. Nie opuszczaliby miasta na stałe, a więc nie wywozili do stolicy całkiem znacznych środków finansowych. Spora część efektów mnożnikowych, które są wytwarzane przez pracowników należących do tych migracji, zostałaby wykorzystana w Radomiu. Oprócz pełnienia funkcji miasta satelickiego, świadczącego usługi dla Warszawy, Radom stałby się dodatkowo „sypialnią” wysoko wykwalifikowanej kadry pracowniczej zatrudnionej w stolicy. W efekcie już w stosunkowo krótkim czasie powinno skutkować to zmniejszeniem się bezrobocia i ogólną poprawą warunków życia w mieście.

## Literatura

- Castells M., 1996, *The Rise of The Network Society, The Information Age: Economy, Society and Culture*, vol. I, Malden: Blackwell Publisher Inc.
- Dąbrowska A., 1999, „Zainteresowanie edukacją ekonomiczną przez maturzystów radomskich szkół średnich w świetle badań ankietowych”, *Edukacja Ekonomiczna*, nr 2, Radom: WSFiB.
- Furman S., 1998, *Diagnoza stanu zagospodarowania przestrzennego województwa warszawskiego*, Warszawa: Wydział Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego, Biuro Planowania Rozwoju Warszawy, Urząd Wojewódzki w Warszawie.
- Gorzela G., 1997, „Przemiany polskiej przestrzeni (podsumowanie badań)” (w:) *Podstawy naukowo-badawcze polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, Warszawa: RCSS.

- Gorzela G., Jałowiecki B., 1998, „Refleksje o strategiach lokalnych” (w:) *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach*, seria: Studia Regionalne i Lokalne, Warszawa: EUROREG.
- Hryniewicz J., 1996, „Czynniki rozwoju regionalnego” (w:) B. Jałowiecki (red.), *Oblicza polskich regionów*, seria: Studia Regionalne i Lokalne, Warszawa: EUROREG.
- Jałowiecki B., 1999, *Metropolie*, Białystok: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku.
- Korcelli P., 1997, „Warszawa i aglomeracja warszawska: tendencje, perspektywy, zagrożenia rozwoju” (w:) P. Korcelli (red.), *Agglomeracje miejskie w procesie transformacji*, t. III, Warszawa: PAN, IGiPZ.
- Kukliński A., 1997, „Regionalne systemy innowacji (RSI) w Polsce. Doświadczenia i perspektywy” (w:) A. Kukliński (red.), *Problematyka przestrzeni europejskiej*, Warszawa: EUROREG.
- Lisowski P., Rakowski W., 1998, „Plany przestrzennego zagospodarowania Radomia”, *Przegląd Naukowo-Dydaktyczny*, t. II, Radom: PWSOŚ.
- Malisz B. 1971, „Metoda analizy progowej zastosowana do planowania rozwoju miast i regionów” (w:) B. Malisz, J. Żurkowski (red.), *Metoda analizy progowej*, seria: Studia, t. 34, Warszawa: KPZK, PAN.
- Malisz B. 1984, *Ekonomika miast*, Warszawa: PWN.
- Olejniczuk-Merta A., 1999, „Edukacja ekonomiczna a zatrudnienie absolwentów szkół wyższych w Radomiu i regionie”, *Edukacja Ekonomiczna*, nr 2.
- Szul R., 1997, „Mazowsze a Warszawa: regionalne i ponadregionalne funkcje Warszawy a pozycja Mazowsza na tle innych regionów kraju” (w:) A. Kukliński (red.), *Problematyka przestrzeni europejskiej*, Warszawa: EUROREG.
- Witkowski S., 1985, *Radom, dzieje miasta w XIX i XX wieku*, Radom: RTN.

#### Publikacje prasowe:

- Centrum Badań Regionalnych, 1999, „Lista największych firm: Liderzy nie tylko Mazowsza”, *Rzeczpospolita* (dodatek – *Nowe województwa po reformie*) z 12 października.
- Mizerski S., 1999, „Radom, miasto upadłe”, *„Polityka”* nr 26 (2199) z 26 czerwca.
- Nowatorski R., 1999, „Nauczyć się i uciec”, *Gazeta Wyborcza* (dodatek – *Gazeta w Radomiu*) z 28–29 listopada.
- Nowatorski R., 2000, „W strefie nadziei. Podsumowanie 1999 r. w radomskiej gospodarce”, *Gazeta Wyborcza* (dodatek – *Gazeta w Radomiu*) z 8–9 grudnia.
- Rakowski W., 1999a, „Warszawa myśli tylko o sobie. Czy Radom stanie się stolicą regionu?”, *Echo Dnia* z 19 listopada.
- Rakowski W., 1999b, „Przenieśmy stolicę Mazowsza do Radomia”, *Słowo Ludu* z 24 listopada.

RAY, 1999, „Porozmawiajmy o uniwersytecie. Czy w Radomiu potrzebna jest filia uniwersytetu?”, *Gazeta Wyborcza* (dodatek – *Gazeta w Radomiu*) z 4–5 grudnia.

Publikacje statystyczne i materiały udostępnione przez Biuro Planowania Przestrzennego w Radomiu:

„*Fotografia*” gospodarcza Radomia, analiza statystyczna na 15 sierpnia 1999 r., Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta w Radomiu.

Gwozdowski J. (red.), 1997, *Radom w statystyce*, Urząd Statystyczny w Radomiu.

Gwozdowski J. (red.), 1998, *Rocznik statystyczny województwa radomskiego*, Urząd Statystyczny w Radomiu.

*Opis planu zagospodarowania przestrzennego miasta Radomia*, 1972, 1982, 1994.